Nr. 123. Lwów, dnia 30. Maja 1875. Niedziela. **Rok I.**

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi: we Lwowie kwartalnie 2 zł. 25 ct. miesięcznie 80 ct. z odnoszeniem do domu 1 zł. 10 c.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austryjackiem: kwartalnie 3 zł. 15 ct. miesięcznie 1 zł. 70 ct.

Kurjer Polski

Kupować można pojedyncze numera w Administracji, w kasie teatralnej, w składzie tytoniów zagranicznych, w trafikach i u kolporterów.

Numer pojedyńczy 4 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: Administracja „KURJERA POLSKIEGO,“ ulica Hetmańska l. 4, I. piętro.

Ogłoszenia przyjmują się po 4 ct. od wiersza.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Dziś Feliksa p. „ N. 5. Ślip. Hl. 5. | Wschód słońca o godz. 4 m. 18 Zachód „ „ 7 „ 43 | Długość dnia godzin 15 minut 32 Przybyło „ „ 7 „ 24 | Jutro Petronelli panny. „ Patrykia.

Ze zbliżającym się nowym miesiącem, upraszamy Szanownych Abonentów „Kurjera Polskiego“ o wczesne odnowienie prenumeraty, ażeby nam umożebnić zastosowanie wysokosci nakładu.

Przedpłata w miejscu:

kwartalnie bez przesyłki	2	zł.	25	ct.
„ z przesyłką	3	„	15	„
miesięcz. bez przesyłki	—	„	80	„
„ z przesełką	1	„	10	„
W Państ. Austr. kwar.	3	„	15	„
„ „ „ miesięcz.	1	„	10	„

Rocznica: Dnia 30. maja 1853 r Trzy dwory opiekuńcze narzucają Krakowu nową konstytucyę.

(am) Wedle obrządku ormiańsko-katolickiego święto Bożego Ciała przypada dzisiaj w niedzielę tj. 30. bm. i będzie uroczyście obchodzonem w kościele archikatedralnym orm., przez całą oktawę tj. do przyszłej niedzieli dnia 6. Czerwca br Porządek nabożeństw następujący: Dzisiaj o g. pół do 11. solenna suma; którą odśpiewa ks. kan. Szymonowicz kazanie wygłosi ks. kan. i katecheta wyż. szkół realnych Lewandowski, a następnie, procesja po cmentarzu kościelnym z odśpiewaniem czterech ewangelij. Po południu nieszpory zwyczajne o g. 4. Przez całą oktawę codziennie o g. 10. przed południem, msza św. śpiewana (wotywa) z wystawieniem Najśw. Sakram. W przyszłą niedzielę (6. czerwca) solenna konkluzja — porządek nabożeństw podamy w przeddzień uroczystości.

Dodatek na ażio do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych. Od 1. Czerwca 1875 r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości $2\frac{1}{2}$ %. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

Od poboru dodatku na ażio uwolniono:

1. Taryfę z 1. Maja 1875 dla przesyłek pospiesznych i zwykłych pomiędzy Wiedniem z jednej, a galicyjskiemi stacyami z drugiej strony w austryacko-węgiersko-galicyjskiem obrocie *via* Steinbruck; należytości towarów klasy A, B i C tudzież taryfę specyalną dla zboża, owoców strączkowych, nasion olejnych i produktów mącznych.

— Mianowania w c. k. armji. Mianowani zostali w czynnej pieszej landwerze: kapitan I. klasy i komendant batalionu Sanockiego nr. 57. Antoni Hoborski, majorem z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku; porucznik batalionu Krośnieńskiego nr. 58., Emil Dąbrowiecki, kapitanem II. klasy przy tym samym batalionie; podporucznicy Antoni Podhajski batalionu Krakowskiego nr. 52, Piotr Wondraczek batalionu Suczawskiego nr. 78, Franciszek Hausner batalionu Kocmańskiego nr. 76, Tytus Worobkiewicz batalionu Radowieckiego nr. 75, Ryszard Wuczkowski batalionu Opawskiego nr. 9 i Kamberski batalionu Czeskiego nr. 32, porucznikami przy tych samych batalionach; wreszcie podporucznik i oficer ewidencji i zawiadowstwa Aleksander Prager porucznikiem przy batal. Żółkiewskim nr. 64.

W nieczynnej pieszej landwerze zostali mianowani:

Porucznik Konstanty Schmidt batal. Brodzkiego nr. 68, kapitanem II. klasy; podporucznicy Kazimierz Gorski batalionu Krośnieńskiego nr. 58, Edward Frippel batalionu Rzeszowskiego nr. 55, Emil Pisz batalionu Krośnieńskiego nr. 58. Wilhelm Gläser bataljonu Czerniowieckiego nr. 77, Roman Bodyński batalionu Lwowskiego nr. 63 i Mateusz Czapka batalionu Sanockiego nr. 57, porucznikami przy tych samych batalionach; wreszcie kadeci: Jan Dąbczewski, zastępca oficerski, Andrzej Bokańcze i Istym Grigorian, podporucznikami, pierwszy przy batalionie Tarnowskim nr. 53, drugi przy batalionie Radowieckim nr. 75, a ostatni przy batal. Czerniowieckim nr. 77.

W intendenturze landwerzyckiej zostali mianowani:

Alfred Walerjan Penther, burmistrz w Bursztynie, porucznikiem przy batalionie Stanisławowskim nr. 62, zaś dr. med. i chirurg. Jakób Dorożyński w Buczaczu, landwerzyckim lekarzem batalionowym z rangą nadlekarza i charakterem porucznika przy batal. Buczackim nr. 70.

Wiadomości miejscowe.

⁂ Zamiast zapowiedzianej poprzednio komedji Fr. Ponsarda: „Lew zakochany“ przedstawiono wczoraj, z powodu chwilowej choroby pani Ładnowskiej, dobrze już znane naszej publiczności: „Wielkie Bractwo.“ W komedyi tej, jak zawsze, odznaczył się przedewszystkiem p. Fiszer, który już nieraz złożył dowody nieposolitych zdolności do ról tego rodzaju. Dr. Szmols — to jedna, z najlepszych kreacyj tego artysty. Niezrównanym on jest szczególniej w akcie 5tym. Z artystek zaś, grą swoją celuje tu najbardziej p. Nowakowska. Dzielnie też zwykle przyczyniają się do należytego oddania innych ról w tej komedyi panie: Woleńska i Deryng, oraz p. p. Ładnowski, Zamojski, Konarski i Kwieciński.

* Na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów uniwersytetu lwowskiego odbędzie się dziś w niedzielę 30 Maja poranek muzykalno-dramatyczny. Kierownictwo części muzykalnej objął znany zaszczytnie nasz muzyk p. dyrektor Mikuli, który zawsze bezinteresownie poświęca swe trudy Towarzystwom akademickim.— Pani Miller Czechowska zatrzymuje się umyślnie jeszcze dzień jeden w naszym grodzie, aby wziąść czynny udział w tym poranku. Program poranku jest następujący: 1. Uwertura z opery „Zajazd portugalski“ Cherubiniego, odegra orkiestra. 2. Arya koncertowa „Ah perfido“ Beethovena, odśpiewa p. Czechowska. 3. Koncert Rodego na skrzypce odegra Stasio Kochanowski. 4. „Za służbą“ wiersz Ujejskiego, — deklamować będzie panna Deryng. 5. Prócz tego odegraną zostanie jednoaktowa komedya z francuzkiego pod tytułem „Narcyz i Pafnucy“, w której weźmie udział p. Stanisław Dobrzański, pani Adolfina Zimayer i panna Marja Deryng.

✝ Dzisiaj, jeżeli dopisze pogoda, ma się odbyć w ogrodzie miejskim, loterja fantowa na rzecz „Przytuliska“ małych dzieci. Instytucja ta ze wszech miar warta poparcia, a liczne i piękne fanty zachęcą niejednego, do sprobowania fortuny i posłuchania muzyki wojskowej.

Szanowna Redakcjo!

Odezwanie się wasze, choć niesłusznie posądziliście słuchaczy Akademji Technicznej, miało tę podstawę, że fakta zaczepiania panien na ulicy powtarzają się częściej, niżby kto myślał.

Zdaje się, że biorą głównie w tem udział uczniowie szkół średnich, na co zwracamy uwagę władz szkolnych.

Dowiaduję się przypadkiem, że uczennice wszystkich zakładów tak prywatnych, jak publicznych, wystawione są na wielkie nieprzyjemności. — Zapewniano mnie, że zapytywane w jednym publicznym zakładzie oswiadczyły panny, iż często przejść nie mogą ulicą.

W innym zaś postanowiono zawiesić przechadzki tak konieczne dla zdrowia w zamknięciu będącej i pracującej młodzieży, dla tego jedynie, że idące pod opieką nawet starszych osób panienki, ścigane są przez młodzików nie pojmujących niegodziwości swego postępowania.

W pewnych miejscach i godzinach, jak np. koło 4tej lub 5tej, w rogu dominikańskiej ulicy i rynku zbiera się gromadka paniczów ścigających uczennice wracające do domu.

W owym okrzyczanym i zepsutym Paryżu młode panienki otacza powszech-

opieka i szacunek, i młodzież szkolna nigdy niepoważy się ubliżyć idącym ulicą dziewczynkom.

Kto winien czuwać nad bezpieczeństwem wychowania zakładów naukowych? Niewiem—ale sądzę, że jak policja, tak władze szkolne winny postarać się, aby oburzające te sprawy już się nie powtórzyły.

Racz przyjąć etc.

jeden z ojców rodziny.

(?) Muzyka wojskowa grywająca na placu Marjackim w godzinach przedwieczornych ściąga niezwykłe zgromadzenie słuchaczów, pomiędzy którymi jednak poważna jest liczba naszych obywateli i obywatelek mojżeszowego wyznania. Dziwna prawdziwie zagadka, że ta część ludności. stosunkowo tak mniejsza, w każdej porze roku i dnia ma poddostatkiem czasu, na gromadne bezpłatne rozrywki, na spacery i strojną uliczną gapiówkę. Pochwalamy w rodzie Izraela zamiłowanie piękna, a przedewszystkiem melodyjnych tonów, ale mimowoli pytamy, dlaczego próżnując od rana do nocy, starczy im zawsze na spokojne, wesołe życie. O biedny przeciętny galileuszu! kiedyż i ty przestaniesz chodzić po gruzach i kolcach, a życie popłynie ci mlekiem i miodem?

(?) Kilka dni temu spotkaliśmy małego, widocznie żydowskiego chłopczyka, zanoszącego się od płaczu, bo zabłądził nieborak w środku miasta i nie mógł trafić do domu. Liczne kółko przechodniów, zaczęło wypytywać malca językiem hebrajskim o nazwisko, imię i o ulicę przy której mieszka, nic jednak wydobyć niemogli, chłopczyna nie rozumiał tej mowy. Zapytano go więc po polsku, a na wielką uciechę obecnych, odpowiedział odrazu „nazywam się Hirsch B…, mieszkam przy ulicy Brygidzkiej“. Odprowadziliśmy dziecinę do rodziców, rozmyślając po drodze, czy jest to tylko wpływ nianiek i karmicielek polskich, i czy mały dziś Hirsio, za lat dwadzieścia, potrafi i zechce używać krajowego języka.

☐ Uważamy to sobie za obowiązek przestrzedz każdego przed indywiduami korzystającemi z łatwowierności drugich i wyzyskującemi w sposób nieprawy ich kieszenie. Dziwi nas tylko, że sprawy, które my dziś poruszamy, żaden dziennik dotychczas nie podniósł, pomimo, że obchodzić ona może wszystkich. Od kilku już lat praktykowany jest we Lwowie zwyczaj, że partacze rzemieślnicy nie mogąc się pozbyć swego lichego towaru noszą go po ulicach i w ten sposób prędzej pienięża. Otóż bezsumienna zuchwałość tych indywiduów doszła w ostatnich czasach do tego stopnia, że towary najlichszej jakości pozbywają prawie przymusem łatwowiernym przechodniom, którzy widząc towar na pozór dobry, a przytem tani, chętnie kupują. Mamy tu przedewszystkiem na myśli krążących po ulicach wykpigroszów z obówiem. Są to zazwyczaj ladaco próżniaki, którzy poduczywszy się nieco szewstwa, zamiast pilnować roboty u jakiego porządnego majstra, kleją na własną rękę nędzne obówie, a włócząc się po ulicach i naprzykrzając przechodniom pozbywają się szybko swego towaru. Jakiego zaś rodzaju to obówie jest, najlepiej scharakteryzuje każdemu ustęp z listu, jaki otrzymaliśmy w ostatnich dniach: „Jeden z moich przyjaciół kupił u jakiegoś młodego człowieka, średniego wzrostu, który mu się natarczywie ze swym towarem narzucał, parę bucików za 4 zł. na pozór bardzo porządnych. Szczęście czy nieszczęście chciało, że gdy mój przyjaciel wyszedł z domu w wspomnianych bucikach zaczął deszcz padać. Po upływie godziny wraca do domu zaniepokojony mówiąc, że nie wie wskutek czego popuchły mu nagle nogi. Ja chociaż nie lekarz wziąłem się zaraz do oględzin i z nie małem zdziwieniem przekonałem się że to nie nogi, ale podeszwy u bucików tak silnie nabrzmiały. Naturalnie buciki były nie do użycia, zaczęliśmy je tedy sekcyonować a rozciąwszy podeszew cienką jak listek, znaleźliśmy pod nią potężne kawały kory, która właśnie owe nabrzmienie spowodowała“. Podajemy tę przestrogę nietylko nauczeni sami smutnem doświadczeniem, lecz oprócz tego spowodowani licznemi zażaleniami poszkodowanych znajomych; a jeśli do nas da się zastosować przysłowie: „Mądry Polak po szkodzie“, to chcielibyśmy, aby inni byli mądrzy przed szkodą.

(am) Miłośnikom zimnych a zdrowych kąpieli donosimy, że w własności p. Kamińskiego na „Żelaznej wodzie“ w pobliżu Zofiówki, otwarte zostały dla użytku publiczności kąpiele stawowe, dla płci obojga, jako też i nowo urządzone budki do natrysków (tusze), pod bardzo przystępnemi warunkami. — Woda w stawie p. Kamińskiego jest najzdrowsza ze wszystkich lwowskich wód do kąpieli przeznaczonych — jak to zresztą sama nazwa wskazuje.

(am) Przedstawienie amatorskie połączone z koncertem, a urządzone staraniem Kółka akademickiego: „Zgoda i wesołość,“ w salach ogrodu Grunda w środę dnia 26. bm, na dochód zakupna obrazu Matejki „Unia lubelska“—udało się pod każdym względem nadspodziewanie dobrze; żałować tylko należy, że przy tak nielicznym udziale publiczności. — Program był piękny i urozmaicony, podajemy go przeto w całości, aby wykazać dowodnie, że komitet urządzający to przedstawienie na tak wzniosły cel, dołożył nie mało starania i zabiegów, pragnąc zadowolnić zgromadzoną publiczność, darząc ją przyjemnie spędzonym wieczorkiem.

Przedstawiono fraszkę sceniczną St. Dobrzańskiego p. t. „Tajemnica“ i komedję hr. J. A. Fredrę p. t. „Consilium Facultatis.“ — Wszyscy amatorowie grali bez przesady i z pewną rutyną, najlepiej jednak oddała swoje role panna K. w obydwóch sztukach, raz jako Zosia pokojówka, a powtóre jako Joasia w Consilium.

W części koncertowej odegrano: 1), Alard „Symphonie“, trio na 2 skrzypce i fortepian, pp. K. W., H. i A. W. — 2). Raff: „Introduction et Allegro scherzose“ na fortepian, wykonał jedynasto-letni chłopczyk p. Weiss z taką precyzyją i śmiałością iż doprawdy w zachwyt wprowadził słuchających, którzy mu swoje zadowolenie przeciągłemi objawili oklaskami. — 3), Alard „Traviata“ duo na skrzypce i fortepian pp. K. W. i A. W. — 4), Bethoven „Sonata Apassionata“ na fortepian p. W.—5), Beethoven „Romance“, duo na skrzypce i fortepian pp. K. W. i A. W. 7 i 8 na fortepian Chopina „Nocturne“ — Liszta: „Rigoletto“ p. Weigner uczeń znanego tutejszego pianisty p. Marka wykonał znakomicie. — Nr. 6 wpełniono deklamacją utworu Balińskiego „Palma zaklęta“ który wygłosił p. Hetfleisch zdradzający niepospolitego deklamatora, których niestety

ty we Lwowie nie wielu naliczyć można. Był jeszcze nie zamieszczony w programie piękny kobiecy spiew solowy w języku włoskim i niemieckim. — Jednem słowem przedstawienie tworzyło harmonijną dobrze obmyśloną całość i wszystkich kompletnie zadowolniło pod względem wykonania — zobaczymy jednak wkrótce, jaki okaże rezultat pod względem finansowym — który to razą był celem, samo zaś widowisko tylko środkiem do osiągnięcia tego uznania godnego przedsięwzięcia. —

= Stan słabości JE. p. Namiestnika utrzymuje się w pomyślnym przebiegu. Polepszenie robi z dniem każdym znaczne postępy.

□ Tyle już razy podnosiły dzienniki ze słusznem oburzeniem, nieludzki sposób transportowania cieląt przez żydów. Przedwczoraj byliśmy znowu świadkami sceny, na którą uczucie się wzdryga. Biedne te stworzenia nietylko, że leżały pokładzione jak martwe towary, jedno na drugiem, lecz oprócz tego siedziało na nich, na nich, powtarzam wyraźnie, dwóch żydów. Nieszczęśliwe istoty wiły i kręciły się pod ciężarem becząc żałośnie, a kalwakata brodatych katów, paląc jak najspokojniej fajki, zdążała szybko ku miastu. Stróże bezpieczeństwa obojętnie przypatrywały się temu barbarzyństwu, nie poczuwając się bynajmniej do obowiązku wystąpienia w obronie dręczonych zwierząt. Przez jakiś czas cieszyliśmy się widząc, jak organa bezpieczeństwa upominały i karciły woźniców katujących konie, i nie było to bez skutku. Dziś i to już ustało, a publiczność musi przypatrywać się nieraz ze wstrętem i oburzeniem nieludzkiemu pastwieniu się nad niememi stworzeniami, nie mogąc nawet użyć swej interwencyi, bo każdego czeka odpowiedź: „A panu co do tego?“ Czas by już wystąpić energiczniej w obronie dręczonych zwierząt!

* Bzy kwitnąć zaczynają. Najpolarniejsze to są z wiosennych kwiatów. Liczne ich bukiety pojawiają się już na targu kwieciarek przy ratuszu, a po cenach nader umiarkowanych, bo nawet za centa można dostać wcale piękny bukiet woniejącego bzu.

+ Klasa felczerów i golibrodów w naszem mieście składa się po większej części ze zniemczałych żydów. Jeden właśnie z tego rodzaju jegomościów ulokowawszy się przy ulicy Jagielońskiej za sklepem Steifa, w miejsce szyldu umieścił duże okazałe tablice z namazanemi twarzami, pod któremi stoją napisy wyłącznie tylko w języku niemieckim, wzywające do golenia brody, spuszczania włosów i innych operacyj toaletowych. —

+ Skończył się miesiąc Maj ten miesiąc koloru nadziei, zwłaszcza dla gospodarzy, którzy po nim rokują swoje zbiory zbożowe, a następnie kieszeniowe. W tym roku maj w samą miarę pogodny i wilgotny, rokuje piękne urodzaje. Gospodarze chwalą sobie dosyć oziminy — wyjąwszy żyto, które nie wszędzie dojrzało.

* „Proświta“, ruskie stowarzyszenie, trudniące się wydawnictwem książek ludowych, odbyło w Czwartek walne zgromadzenie, na którem uchwalono nie przyjąć subwencyi udzielonej mu przez Sejm na wydawnictwo ruskich książek szkolnych.

(?) O ile nam wiadomo, a także o ile pogoda zechce nam sprzyjać, projektowane są w przyszłości następujące zabawy ogrodowe:

6. Czerwca, w ogrodzie strzeleckim stowarzyszenia „Gwiazdy“, a w ogrodzie miejskim młodzieży akademickiej;

13. Czerwca, Stowarzyszenia „pracy kobiet“;

20. Czerwca, na Przytulisko;

29. Czerwca, młodzieży handlowej;

4. Lipca, Ochotniczej straży ogniowej.

Późniejszy czas, mniej już zapewni gości; wszyscy, jak tylko mogą, uciekają na wiejskie, lub kąpielowe wycieczki, świat bogaty wynosi się tłumnie po za granice kraju, jednem słowem nastają chwile ogórkowe, a miasto nabiera nowego życia chyba z początkiem jesieni.

(?) Wszelkie Zabawy ogrodowe, czy to z loteryą fantową, czy z inną jakąkolwiek rozrywką, najniewłaściwiej są u nas tytułowane Festynami. Sięga to czasów, kiedy po ulicach Lwowa, i w miejscach publicznych, łatwiej było spotkać się z językiem niemieckim aniżeli polskim; dziś jednak, widzimy w kontuszach i przy rycerskiej karabelli tych nawet, co w drugiem lub trzeciem dopiero pokoleniu przyjęli nasze braterstwo, a z prawdziwą radością powiedzieć możemy, że przyjęli je szczerze i za najlepszych uważani są przez nas polaków. Dla czegoż więc posługiwać się wyrazem obcym? czyż Zabawy ogrodowe, nie są rodzajem majówek i spacerów letnich, którym zawsze w ojczystej mowie, stosowną nadać można nazwę? Przedewszystkiem, zwracamy na tę okoliczność uwagę młodzieży Akademickiej, a czynimy to z najżyczliwszą szczerością; kto wyprawia jakieś tam Fackelcugi, nie mamy do niego pretensyi, bo jest to nie nasze, i w życie nasze nie wejdzie, ale śmiało mówimy: precz z Festynami, prosimy o Zabawy ogrodowe lub staropolskie majówki czy wycieczki.

(?) Dowiadujemy się, że w Zakładzie fotograficznym p. Edwarda Trzemeskiego, wkrótce dostać będzie można fotografię Pani Wandy Miller-Czechowskiej, w roli Afrykanki, a także w stroju balowym. Dla wielbicieli talentu wysoko u nas cenionej i sympatycznej artystki, będzie to miłą po niej pamiątką.

Wiadomości zamiejscowe.

** O przeniesieniu zwłok śp. Antoniego Jurjewicza, otrzymujemy z Paryża następujące szczegóły:

Pzeniesienie odbyło się d. 25. maja w sobotę o godzinie siódmej rano. — Po otworzeniu grobu trumna, widocznie sosnowa, zupełnie była zapadnięta. Ciało prawie całkiem popsute, głowa tylko nie źle zachowana, włosy trzymały się tylnej części. — Po wydobyciu, zwłoki złożono w nowej trumnie i przeniesiono na Peré la Chaise, do wieczystego grobu, jaki obecnie dla zasłużonych Polaków na wychodźtwie zbudowany został. Podobny bowiem w Montmar re jest całkiem zapełniony. — Ś. p. Jurjewicz złożony został nad Kozakiewiczem. Grobowiec wspomniany nie jest jeszcze zupełnie gotowy. Dotąd stoi dopiero sklepienie. Nad ziemią wznosi się $1\frac{1}{2}$ metra, a na tym dopiero wzniesieniu stanie piękny pomnik, a wszystko to głównym staraniem niezmordowanego konserwatora grobowców polskich na wychodźtwie, p. Reitzenheima

Przy przeniesieniu zwłok, sporządzony był podwójny protokół urzędowy w języku francuskim, jeden na La Chapelle,

gdzie pierwotnie były złożone, drugi na Pére la Chaise.

Przytaczamy z niego wyjątek:

Jurjewicz Antoni zmarły 15. marca 1868., zapisany był pod nr. porządkowym 1136. Numer ten odnaleziony też został na ołowianej tablicy przy otworzeniu grobu, które miało miejsce na La Chapelle; 15. maja 1875 między godz. 7. a 8. rano. Na Pére la Chaise zwłoki śp. Jurjewicza złożone zostały w gr bie wieczystym i znajdują się w 6. dziale (division), 21. rzędzie (ligne), pod nr 4.

Gdyby nie pospiech kolegów i czcicieli śp. Jurjewicza w złożeniu potrzebnej sumy (256 fr.), a nadto troskliwe starania czcigodnego p. Reitzenheima, zwłoki śp. Antoniego już by były zmięszane z tysiącem innych, obcych nam, jakie w La Chapelle spoczywały.

Na liście składek, w kolci zapisów przyjęli udział:

Z. 3 zł., Am. 2 zł., Sw. 1 zł., Ch. 1 zł., 1k. 3 zł., Wi. 2 zł., K. U. 4 zł., R. U. 1 zł., Ma. 3 zł., Zi. 2 zł., A. S. 50 zł., Mi. 5 zł., We. 5 zł., Skr. 2 zł. M. 50 ct. Ko. 1 zł., Tr. 1 zł., Och. 1 zł., Go. 5 zł., M. 10 zł., Ja. 2 zł., J. Chrza. 10 zł., Za. 1 zł., M. Ka. 50 ct.; nadto resztującą sumę 72 ct. złożył Ka. — Razem 116 zł. 22 ct., z których 115 zł. 46 ct. ko ztował weksel na 256 frank. rentę z posyłką.

* W dniu 27. maja w Krakowie o g. 8. wieczorem Wanda Potocka, ostatnia z rodu Ossolińskich, wdowa po Tomaszu Potockim, członku rady stanu Królestwa polskiego, zaślubiła Stanisława ks. Prus Jabłonowskiego, kapitana artylerji gwardji b. w. p., kawalera krzyża *virtuti militari*. Akt ślubny, któremu błogosławił ks. Zajączek, wikarjusz kościoła N. Marji Panny, odbył się w kaplicy domowej nowożeńców.

(B) W Monachium odbędzie się na 9—14 sierpnia, ogólne zebranie członków antropologiczno-geograficznego Towarzystwa.

(B) Wkrótce ma się ukazać na warszawskiej scenie, historyczny dramat Bronisława Komorowskiego, p. t. „Kromwel.“

(B) W kościele Najśw. Panny w Cassel (Francja, depart. du Nord), odkryto oryginalny obraz Rubensa, przedstawiający św. Franciszka z Assyżu.

(B) W Sierpniu br. obchodzić będzie miasto Rostock (dolne Niemcy) 400letnią rocznicę założenia w tem mieście pierwszej drukarni. W całych dolnych Niemczech tylko Lubeka może się pochwalić, iż miała wcześniej przed Rostockiem drukarnię, i to tylko o dwa lata.

(B) W Londynie wyszło nadzwyczaj ciekawe dzieło profesora Monier Wiliams, p. t. „Judian Wisdom“. Jest to historja literatury sanskryckiej i oświaty.

* Zawiązanem zostało kółko rolnicze włościańskie w księztwie Poznańskim w Lubaszu przy licznym udziale włościan, z których wszyscy na zebraniu obecni do kółka przystąpili. Patron p. Jackowski zjechał umyślnie i w dłuższem przemówieniu wyjaśnił cel i zadanie kółka. Przemówienie Patrona widocznie korzystne zrobiło na zgromadzonych włościan wrażenie, a przy końcu posiedzenia żegnali go, wynurzając swą wdzięczność, iż w ich interesie nie szczędził czasu i trudu, by zjechać z stron odległych na zawiązanie kółka.

— * Przed czasem niejakim doniesiono z Bydgoszczy, że wypowiedziano miejsce 70 dyetarjuszom, zatrudnionym przy królewskiej kolei wschodniej; obecnie wypowiedziano znowu w Królewcu miejsce 50 dyetarjuszom a toż samo donoszą i z Berlina. Tamtejsze komisje kolejowe usprawiedliwiają wypowiedzenia te z jednej strony tem, że posady mają być poruczone dawniejszym wojskowym, a z drugiej strony zmniejszonym obrotem i nakazem przez ministerstwo jak największego ograniczenia sił roboczych. Wszyscy ci dyetarjusze opuścić mają swe posady z dniem 31 maja a wypow edziano im miejsce w połowie miesiąca.

— * Produkcja górnicza w Królestwie Polskiem była w roku 1872 następująca: Cynk. Huta cynkowa rządowa w Dąbrowie dostarczyła 85,744 pudów; p. Kramsty w Sosnowcu 56,457 pudów; tegoż w Zagórzu 42,943 pudów. Żelazo. Surowiec. W pięciu zakładach rządowych wytopiono 284,565 pudów; w dwudziestu ośmiu prywatnych 1, 402,240; razem 1,686,805 pudów. Cztery fabryki rządowe wyrobiły żelaza w sztabach i szynach 79,810 pudów; w blasze zwyczajnej, kotłowej i pancernej 5,862 pudów; trzydzieści jedna fabryk prywatnych wyrobiło w sztabach i szynach 780,491 pudów; w blasze zwyczajnej, kotłowej i pancernej 37,873 pudów, razem 904,036. Węgiel kamienny. W pięciu kopalnich rządowych wydobyto węgla 5,810,483 pudów; w siedmiu kopalniach prywatnych wydybyto węgla 11,685,835 pudów; lignitn i łupku palnego 722,600 pud. W ogóle 18,178,918 pudów.

— * Muzyka kamieni. W Paryżu pomiędzy innemi ma się odbyć w tych czasach odczyt o dźwiękach i harmonii kamieni. Powodem tego jest odkrycie, zrobione przez p. Baudre znanego badacza przyrody, że niektóre kamienie uderzane o siebie nader wdzięczne wydają odgłosy. Po kilku latach pracy udało mu się stworzyć całą serję gam za pomocą tych dziwnych instrumentów. Powiadają, że ta muzyka kamienna z żadną inną zrównać się nie może. Z okazyi tego odkrycia profesor geologii, p. Elie de Beaumont, pisał do p. Baudre, że gdy w starożytności tracono czas na daremnych poszukiwaniach „mandragony“, bajecznego kamienia śpiewającego, on odkrył prawdziwą „duszę śpiewającą“ kamienia.

— Lekarstwo na krup. Lekarz wojskowy p. Muzykantow pisze z Łucka do *Pet W.* iż odkrył, jak sądzi, proste a niezawodne lekarstwo na zabójczą a pospolitą chorobę dzieci, zwaną krupem, dławcem lub ślinogorzem, a cechującą się powstawaniem w gardle fałszywej błony tamującej oddychanie. Środkiem tym jest *Collodium Cantharidale*, którem smaruje się przednia powierzchnia szyi chorego, w niebezpiecznych wypadkach także od szyi począwszy aż do brodawek piersiowych. Operacyą wykonywa się pędzelkiem lub chorągiewką od pióra i po zaschnięciu, które następuje 5 do 10 minut, jeszcze raz się powtarza. Po upływie jednej lub dwóch godzin powstaje jednolity pęcherz, jak od zwykłej wezykatoryi, oddech staje się możliwy i niebezpieczeństwo ustępuje. Pęcherz można zostawić naturalnemu oddziaływaniu organizmu, zagojenie zaś jego następuje we trzy lub cztery dni razem z wyzdrowieniem chorego. Wynalazca zapewnia, że wszystkich leczonych tym sposobem uratował i przytacza parę rzeczywiście zadziwiających wypadków z praktyki swojej w Tulczynie i w Łucku.

— „Teatra warszawskie“ nową poniosły stratę przez śmierć młodego a niepospolite nadzieje rokującego artysty, Władysława Zaremby. który zmarł dnia 24go bm. skutkiem suchot piersiowych licząc lat 29. Po ciężkiem łamaniu się z losem w wędrownych towarzystwach prowincjonalnych, Zaremba, dopiero w roku zeszłym przyjęty został na stałego członka teatrów warszawskich, złożywszy przedtem dowody istotnego, wyższego talentu.

— *Wiedeńska N. fr. Presse*, jak sobie czytelnicy przypomną, w lipcu zeszłego roku zakazaną została we Francyi. Otóż niedawno właściciele dziennika tego udali się do francuzkiego ministra spraw zewnętrznych z prośbą, ażeby przywrócił *N. Pressie* odjęty debit. W ostatnich dnich stało się zadość tej prośbie.

✝

Ku wdzięcznemu wspomnieniu zasług zgasłego w Monachium w dniu 31. marca r. b. ś. p. Karola Ruprechta, którego życie było jednem pasmem nieustannej pracy narodowej, żarliwego poświęcenia i głębokich cierpień, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Ruprechta w Wiedniu, w dniu 5. czerwca r. b. w sobotę, o godzinie 10. rano — na które wszystkich myślących i czujących po polsku niniejszem zaprasza się.

Szarada.

Pierwsze, trzecie litery, drugie wspak litera,
Wszystka świeże ramiona powabnie roztwiera,
Dla tych, którzy ją pragną odwiedzić łaskawie,
Czy dla zdrowia, przechadzki, czy też ku zabawie.

Znaczenie zeszłej szarady: „Łososie.“

Sprawozdanie targowe. Ceny przeciętne d. 28. maja. Pszenica 82 ft. 3·44 — żyto 77 ft. 2·13 — jęczmień 66 ft. 1·91 — owies 46 ft. 1·89 — hreczka 72 ft. 2·50 — grochu 91 ft. 2·83 — Kartofle m. 0·60 — Prosa 92 ft. 2·50 — Siano ctr. 1·57 — Słoma ctr. 0·70 Drwa opałowe twarde sąg 13.50 miękkie 9.50

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28. Maja.

Hotel Żorza Pp. J. hr. Tarnowski, z Chorzelowa. — W. Gomoliński, z Brodów. — M. Kalinowski, z Odessy. — J. Mieczkowski, z Serpiłówki. — Z. Stern, z Warszawy.—
Hotel Angielski Pp. G. Jakubenz, z Kopaczyńca. — J. Jaworski, z Romanówki. — L. Kuczyński, z Lucowa. — L. Odrzywolski, z Wołynia.

— **Pociągi przychodzą:** z Krakowa godz. 5 min. 58 r.: o godz. 10 min. 5 r., o godz. 9 m. 45 w.—Z Brodów i Podwołoczysk o godz. 4 m. 18 r.; o g. 4 m. 18 w.; o g. 10 m. 58 w. — Z Czerniowiec o g. 4 r.; o g. 3 m. 15 w.; o g. 10 m. 13. w.— ze Stryja o g. 8 m. 22 w. codzień.

— **Odchodzą:** do Krakowa o g. 5 m. 5 r.; o g. 5 m. w.; o g. 11 m. 28 w. — do Brodów i Podwołoczysk o g. 6 m. 7 r.; o g. 12 r.; o g. 10 w. — Do Czerniowiec o g. 6 m. 50 r.; o g. 11 m. 48 w.; o g. 12 m. 50 w połud. — Do Stryja o g. 7 m. 22 r., — Z Podzamcza do Brodów i Podwołoczysk o g. 12 m. 26 w połud.; i o g. 11 m. 32 w nocy

Taryfa dla fiakrów parokonnych.

— Jazdy pojedyńcze w mieście i na przedmieściach 30 ct., za 1y kwadrans w dzień 30 ct., w nocy 45 ct., za każdy następujący kwandrans w dzień 18 ct., w nocy 25 ct., Jazdy do Kisielki, Wysokiego Zamku, Węglińskiego lasku, Ś. Zofii, Żelaznej wody, Wólki, do Stawu pełczyńskiego i panieńskiego, Kortomówki, Bajek i do każdej rogatki, lub cmentarza 50 ct., Do lub od każdego dworca w dzień lub w nocy 1 złr. Za pakunek większy 15 ct., Na bale lub z balów 80 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu.

dla dorożek jednokon. I. kl. z czer. l.

= Jazdy pojedyńcze w mieście i na przedmieściach 20 ct. Za 1y kwandrans w dzień 20 ct., w nocy 30 ct Za każdy następ. kwandrans w dzień 10 ct, w nocy 15 ct. Do miejsc wyżej wyznaczo- 30 ct. Do lub od dworca kolei w dzień 40 ct w nocy 60 ct. za pakunek większy 10 ct. Na bale i z balów 50 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu·

dla doroż. jednokon. II. kl. z żół. l.

W mieście i na przedmieściach 15 ct. za 1y. kwadrans w dzień 15 ct. w nocy 22 ct. za każdy następny kwandrans w dzień 8 ct. w nocy 10 ct. Na miejsca wyżej oznaczone 20 ct. Do lub od dworca w dzień 30 ct w nocy 45 ct. Za pakunek większy. 10 ct. Na bale lub z balów 30 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu.

Telegraficzne kursa wiedeńskie.

Wiedeń 28. maja 1875 godz. 2. m. 22.		
Akcye kredytowe	235	15
„ Anglo-austr.	131	80
„ Unionsbank	111	30
„ Vereins-Bank	—	—
„ Karola Ludwika . . .	236	50
„ kolei południowej . . .	128	—
„ Franco-austr.	44	75
„ Baubank	—	—
Galicyjskie Listy hypoteczne . .	—	—
„ obligi indemnizacyjne .	—	—
„ Listy zastawne . .	—	—
Losy za rok 1860	—	—
Napoleondor	8	88
Usposobienie dosyć stałe.		
Wiedeń 28. maja 1875.		
Akcye franc.-austr.	44	50
„ kredytowe węgierskie . .	224	--
„ Anglo-austryackie . . .	131	75
„ Unionsbank	111	30
„ Kolei Karola Ludwika . .	236	25
„ „ Północnej . . .	197	—
„ południowej	129	50
„ Alföldzkie	135	—
„ Kolei Elżbiety	186	50
Akcye Kolei Czerniowieckiej . .	140	—
„ „ węgier. północ.-wsch. .	124	50
„ „ banku związkowego . .	17	75
„ „ wiedeńskiego Tow. budow.	32	—
„ „ węgier. wschodn. . .	50	—
Galicyjskie obligi indemniz. . . .	87	—
Losy z r. 1864	138	50
Franco-hung	61	50
Akcje Verkersbank	94	—
Losy tureckie	55	35
Akcje Baubank	12	—
„ Kolei państwowej . . .	293	75
„ Bankverein	114	—
„ wied Bauverein	24	5
Losy węgierskie	82	50
Usposobienie: osłabione.		
Zagraniczne.		
Paryż 3% renta	64	50
Berlin Banknoty ros.	282	20
Akcje kredyt.	427	50
Lombardy , ...	225	—
Galicyjskie	107	50
Kolej państw.	534	—
Rumuńskie	34	10
Austr. banzazu kn.	184	—

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów dnia 28. maja.

	płacą złr.	w. a.	żądają złr.	w. a.
I. Akcje.				
Kolej Karola Ludwika 200 zł. m.k.	236	—	238	—
„ Lwowsko-Czern. 200 zł. w.sr.	140	—	142	—
Banku hipotecznego 200 zł. w. a.	248	—	250	—
II. Listy zastawne za 100 złr.				
Galic. Towarz. kredyt. 5% w. a.	87	20	87	80
„ „ „ 4% w. a.	77	50	78	25
„ „ „ 5% w. a	87	20	87	80
Banku hipotecznego 6% w. a.	92	30	92	90
Gal. Zakł. kred. włość. 6% w. a.	99	—	100	50
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny 6% w. a.	90	15	100	50
III. Obligi na 100 złr.				
Galic. indemnizacyjne	87	—	87	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 .	91	50	93	—
Losy m. Krakowa	15	75	16	75
„ „ Stanisławowa	15	—	16	50
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	22
„ cesarski	5	18	5	27
20 frankow	8	86	8	92
Półimperjał	8	95	9	11
Rubel srebrny	1	62	1	70
„ papierowy	1	5[illegible]¾	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	62¾	1	64
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń dnia 26. maja.

	płacą złr.	w. a.	żądają złr.	w. a.
Dług państwa.				
Jedn. dług państ 5% w bankn .	70	30	70	40
„ „ „ 5% w srebrze	74	65	74	75
Losy z r. 1839 całe	265	—	270	—
„ „ 1839 piąta część . .	239	—	241	—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104	25	104	75
„ „ 1860 po 500 „ 5%	112	—	112	25
Losy z r. 1860 po 100 złr. 5%	116	25	116	75
„ „ 1864 „ 100 „	138	50	139	—
„ „ 1865 „ 50 „	137	—	137	50
Renty Como po 42 liry austr. .	21	50	22	50
Węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr. . . .	100	25	100	75
Obligi indemnizacyjne za 100 zł.				
Bukowińskie 5%	86	50	87	—
Czeskie 5%	98	—	—	—
Galicyjskie 5%	87	—	87	40
Niższej Austryi 5%	98	50	99	—
Siedmiogrodzkie 5%	78	15	78	60
Węgierskie 5%	81	75	82	—
Akcje				
Kolej Karola Ludw. po 200 zł. m.k.	130	90	131	10
„ Lwows.-Czern „ 200 „ w sr,	11	—	11	50
„ Albrechta „ 200 „ „ „	—	—	—	—
„ węgierskiej półn. wschodn.	122	50	122	75
„ wsch.-węg. po 200 złr. w sr.	49	50	50	—
„ Nadniestrz. „ 200 „ „ „	—	—	—	—
„ I. gal.-węg. „ 200 „ „ „	116	50	117	—
Listy zastawne.				
Gal. Tow. kred. ziem. 4% w. a.	96	50	97	—
„ Tow. kred. ziem. 5% „	86	70	87	—
„ banku hipoteczn. 6% „	97	25	98	—
„ Zakł. kred. włość. 6% „	76	75	—	—
„ Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie 18 lat 6%	92	75	93	25
„ 36 lat 6%	91	25	91	75
„ 20 lat 7%	99	—	100	—
„ 37 lat 5½ % w sr.	93	—	93	75
Obligi pierwszeństwa za 100 zł.				
Kolej Albrechta po po 300 zł. 5%	76	15	76	50
„ naddniestrz. „ „ „	—	—	—	—
I. węg. galicyjskiej „ „ „	73	90	74	30
Lwowsko-czerniow. „ „ „	79	75	80	25
Północnej Ferdynanda po 100 zł.	105	10	105	25
Karola Ludwika po 200 złr. 5%	100	50	101	—
„ „ II Emisja „	99	—	99	25
„ „ III. Emisja „	98	75	99	25
Losy.				
Zakładu kredytowogo po 100 zł.	166	50	167	—
Prem. pożyczki węgier. 100 „	82	60	82	80
Prem. pożyczki węgier. 50 „	81	50	82	—
Żegl. par. na Dunaju 100 „	95	25	95	75
Księcia Salm 40 złr m. k. . .	36	75	37	25
„ Palfy 40 „ „	27	75	28	25
„ Clary 40 „ „	27	50	28	-
Hr. St. Genois 20 złr. w. a. . .	27	75	28	—
Miasta Budy 40 „ „ . .	27	75	28	25
Ks. Windischgraetz 20 zł. m. k.	21	25	21	75
Hr Waldstein 20 zł. m. k. . .	22	75	23	25
Hr. Keglewich 10 zł. m. k. . .	12	—	13	—
Rudolfa 10 złr. w. a.	13	50	14	—
Miasta Insbruku 20 złr. w. a. .	17	—	18	—
„ Salzburga 20 złr. w. a.	15	50	16	—
„ Tryestu 100 złr. m. k. .	111	—	—	—
Tureckie 400 franków	55	60	55	80
Waluty.				
Dukat cesarski	—	—	—	—
Dukat pełnej wagi	5	28	5	29
Napoleondor 20 franków . . .	8	89	8	90
Rosyjski imperjał	—	—	—	—
20 marków niemieckich	0	90	11	—
Talar związkowy	163	15	163	45
Srebro	102	55	102	65

Kurs giełdy warszawsk.

Dnia 26 maja.

	płacą złr.	w. a.	żądają złr.	w. a.
Listy zastaw. 100 rsr. I. ser. . .	95	—	95	30
Listy zastaw 100 rsr. II. ser. .	95	—	95	30
Listy zastawne z r. 1869 . . .	92	25	92	55
Listy zast. m. Warszawy I. ser.	88	95	89	25
Listy zatt. m. Warszawy II. ser.	88	35	88	65
Listy likwidacyjne	80	05	80	35
5% bilety bankowe ces. . . .	99	—	100	—
„ pożyczka prem. z 1864 . .	207	—	209	—
„ pożyczka prem. z r. 1866 .	203	—	205	—
Akcje kol. żegl. warsz.-wiedeńsk.	91	—	—	—
„ „ „ bydg.	73	50	74	50
„ „ „ teresp.	117	75	118	75
„ „ „ fabryki łodzk .	100	50	101	50

Przy ulicy Smerekowej pod l. 14 (za cerkwią św. Mikołaja) jest jeden pokój zaraz do wynajęcia.

Chcącym się nauczyć języka angielskiego ofiaruje pomoc osobistą doświadczony w tym zawodzie nauczyciel, którego uzdolnienie i praktyczność metody stwierdzić mogą wysoko w miejscu położone osobistości.

O adresie i szczegółach dowiedzić się można od Administracyi „Kuryera Polskiego."

KARTOFELKI
młode portugalskie
po **32** ct. funt
w handlu
St. MARKIEWICZA.

Nowo założona pracownia
cywilna i wojskowa
W. JACHIMECKIEGO
plac marjacki Nr. 6. dom Penthera
poleca względom Szan. P. T. Publiczności
najmodniejsze stroje cywilne i wojskowe.
Sporządzając wyroby moje z najlepszych materyj, gwarantuje za ich trwałość; ceny bardzo umiarkowane.

Naturalne wszelkiego rodzaju
krajowe i zagraniczne
mineralne
WODY
świeżo napełniane,
Sprowadzane bezpośrednio ze zdrojowisk,
i SÓL morską (do kąpiel),
poleca handel
Karola Schubutha
371 **we Lwowie,** —12
ulica Krakowska Nr 6.

Zupełna wyprzedaż
w handlu
M. Schneidera
ul. Teatralna l. 7.

Z powodu zwinięcia tego handlu wysprzedają się znacznie niżej cen fabrycznych, wszelkie gatunki sukien na ubrania męzkie i damskie; jakoteż inne w zakres tego handlu wchodzące artykuły.

Uprasza się Szanowną Publiczność o korzystanie z tak nadarzonej sposobności. 350 —3

PRACOWNIA
sztucznych kwiatów
OLIMPII BRZECHFFA

przeniesioną została w główny rynek pod nr. 39, i jak dawniej, przyjmuje wszelkie zamówienia, zapewniając jak najdokładniejsze i najrychlejsze tychże wykończenie. Tamże przyjmują się osoby do nauki robienia kwiatów. — Polecając się nadal względom Szanownej Publiczności

pozostaję z uszanowaniem
Olimpia Brzechffa.

Pierwsza krajowa
FABRYKA CZEKOLADY
W. LIPIŃSKIEGO
we Lwowie, plac Halicki, filia w Krakowie ulica Bracka,
istniejąca od roku 1870.

Czekolada zdrowia			Czekolada Wanilowa		
Nr. 12. funt . . .	po — zł.	65 cnt.	Nr. 6. funt . . .	po — zł.	70 cnt.
„ 11. „ . . .	„ —	„ 80 „	„ 5. „ . . .	„ —	„ 84 „
„ 10. „ . . .	„ 1	„ — „	„ 4. „ . . .	„ 1	„ — „
„ 9. „ . . .	„ 1	„ 20 „	„ 3. „ . . .	„ 1	„ 25 „
„ 8. „ . . .	„ 1	„ 50 „	„ 2 „ . . .	„ 1	„ 50 „
„ 7. „ . . .	„ 2	„ — „	„ 1. „ . . .	„ 2	„ — „
„ 13. „ w proszku	„ —	„ 60 „	„ 50. „ w proszku	„ —	„ 80 „
			„ 52. „ „	„ —	„ 1 „

Pastylki czekoladowe, Pralinki w czekoladę obciągane, Groszki likworem napełniane funt po 1 złr. — Cukierki deserowe w kilkunastu kształtach z rozmaitemi smakami funt po 1 złr. Karmelków nadziewanych funt po 80 cnt.

Biorącym na prowincyę za 20 złr. opakowanie się nie liczy.

Cenniki na żądanie przesyła się franko. — Przyjmują się także wszelkie zamówienia na Torty, Ciasta, Cukry i Lody. 2685 5—0

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w domu pod l. 16. przy ulicy Trybunalskiej we Lwowie otworzył

Skład zegarków kieszonkowych i zegarków wahadłowych wszelkiego rodzaju,

pochodzących z pierwszorzędnych fabryk i zaopatrzył swój skład we wszystko, co tylko do specjalności zegarmistrzowskiej należy; oraz wykonuje wszelkie w zakres jego wchodzące

NAPRAWY
po możliwie umiarkowanych cenach.

Ufny w kilkunastoletnią praktykę, jaką odbył niżej podpisany w jednym z pierwszorzędnych lwowskich zakładów zegarmistrzowskich, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności i spodziewa się zadosyć uczynić wszelkim słusznym Jej życzeniom i godnie odpowiedzieć położonemu w nim zaufaniu.

Listowne zamówienia załatwia się w jak najkrótszym czasie.

Z uszanowaniem
Józef Tymiński
zegarmistrz.
375 —10

Poszukujący posad
wszelkiego rodzaju zostaną umieszczeni. — Biuro **„Germania"**
Wrocław, Reuschestrasse 52.
384 4—15

Pracownia malarsko-lakiernicka
T. Wolskiego
we Lwowie ulica Zielona nr. 22.

Poleca się szczególniej do robót przy budowlach i kościołach, jako też przyjmuje lakierowania portali sklepowych, malowania szyldów, wszelkie napisy, złocenia i bronzowania w najnowszym guście i najtaniej.

Pracownia ta starać się będzie rzetelnością rwałą i dobrą robotą zasłużyć na zaufanie, P. T. Publiczności.

Do pracowni **wyrobów rękawiczniczych**
M. MIĄCZYŃSKIEGO
ulica Kopernika nr. 3, potrzebną jest
PANNA
do nauki przy maszynie szycia, która w miarę postępu i wprawy zarabiać może do 30 zł. miesięcznie. Wiadomość w sklepie.

SOK MALINOWY
górny
wyborny w smaku
1 funt 60 ct., poleca
KAROL KLIMOWICZ.

Fabryka skór Henryka Bitschana.

Skład skór wszelkiego rodzaju.

Zmiana lokalu

składu skór z krajowej fabryki
Henryka Bitschana
z gmachu teatralnego do domu Wgo. Künstlera przy ulicy **Krakowskiej l. 32.**

Wszelkie gatunki skór dla Szewców, Siodlarzy, Rymarzy i na pasy maszynowe, jako też gotowe pasy w różnych rozmiarach,

a w szczególności

skóry Hamburgskie i mastrykowe własnego wyrobu, na obuwie mezkie i damskie,
po cenach najumiarkowańszych.

Pasy maszynowe, gotowe.

Ulica Krakowska l. 32.

Tylko dobrze dobrane szkła wzmacniają wzrok i są oku nieszkodliwe.

Takie więc okulary i cwikiery o białych i kolorowych szkłach jakoteż binokle i dalekowidze w najrozmaitszych oprawach, poleca w wielkim wyborze **znany z taniości** c. k. nadworny Optyk **J. Neuhöfer** (z Wiednia) we Lwowie **Rynek l. 32.** (obok handlu Pana Towarnickiego.) 331 18—?

1875

Zupełnie świeże

po raz pierwszy sprowadzone

WODY MINERALNE

poleca Szanownej Publiczności handel towarów

korzennych

T. Latinika i K. Gawlikowskiego

we Lwowie, ulica Halicka Nr. 20.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniamy natychmiast.

324 11—?

1875

W teatrze hr. Skarbka.

W Niedzielę dnia 30. Maja 1875.

Pani Majstrowa z Chorążczyzny

Komiczna operetka z tańcami w 3. aktach, z prologiem, z niemieckiego, zlokalizowana i przerobiona przez Edwarda Błotnickiego.

Kapelmistrz pan Jarecki.

O S O B Y:

Kasper Dratewka, majster kunsztu szewskiego	P. Zboiński.
Kasia, jego żona	Pni. Zimaier.
Karol Kursowicz, spekulant	P. Fiszer.
Leokadja, jego żona	Pni. German.
Gogo Florjan Florkowski	P. Kwieciński.
Ewelina Trilerini, śpiewacz	Pna. Szirer.
Adelaida Kukuryku, spiew.	Pna. Leszczewska.
Zefiryna Pirueti, tancerka	Pna. Wajcówna.
Abdon hr. Herbowski	P. Łucyan.
Derciu, sekretarz teatru	P. Nowakowski.
Grzegorz Dżamanaga, herbu Kandybur ob. z pod Kut	P. Zamojski.
Rypsia, jego żona	Pna. Gajewska.
Lola, garderobiana Eweliny	Pna. Adler.
Rózia pokojowa Kursowiczów	Pna. Świętosławska.
Orzeszkowa, kanceliścina	Pna. Zalewska.
Jacenty, lokaj	P. Dębicki.
Filcia) chórzystki i baletniczki	Pna. Zamecka.
Milcia)	Pna. Smarzewska.
Myszka)	Pni. Salamonowa.
Zazulka)	Pna. Heger.
Kukułka)	Pna. Heber.
Pepcia)	Pna. Zion.
Kocia)	Pna. Wachs.
Gapcio	P. Nowicki.
Jan) czeladnicy szewscy	P. Bąkowski.
Maciej)	P. Januszkiewicz.
Kalasanty)	P. Sanecki.
Jaś, terminator	P. Skalski.
Kelner	P. Dworski.

Goście, maski, chórzyści, chórzystki, służba. — Rzecz dzieje się we Lwowie.

Ceny miejsc: Loża pierwszego piętra i parterowa 6 zł. Loża drugiego piętra 4 złr. Loża trzeciego piętra 2 złr. 60 ct. Krzesło parterowe i wstęp na parkiet 1 złr. 10 ct. Krzesło pierwszego piętra 1 złr. 50 ct. Krzesło drugiego piętra 1 złr. Krzesło trzeciego piętra 70 ct. Miejsce numerowane na parterze 70 ct. Wstęp na parter 40 ct. Wstęp na trzecie piętro 30 ct. Galerja 20 ct.

Początek o godzinie w pół do 8mej.

Właściciel, Wydawca i redaktor odpowiedzialny Józef Pini. Z drukarni zakł. Ossolińskich pod zarządem uprz. dzierż. A. Vogla.